

Urszula, Coraz Mniej

Nie ma ciebie
Mija dzień za dniem
Nie wiem sama
Czego bardziej chcę

Czy jak magik
Nagle cofnąć czas
Czy zapomnieć
Jak na imię masz

Tańczę jak złapana w szklanę ćma
Moje serce także jest ze szkła
Każdy widzi jakie puste jest
A po tobie nie chce nikt tam wejść

Och, jak bym chciała skrzydła mieć
W księżycu ostrym kochać się
Nie licząc godzin

Coraz mniej się niepokoję
Coraz mniej winy w sobie mam
Coraz mniej przy oknie stoję bo
Coraz mniej już samą siebie znam

Coraz mniej się niepokoję
Coraz mniej winy w sobie mam
Coraz mniej przy oknie stoję bo
Coraz mniej już samą siebie znam

Nie ma ciebie
Echo wlało w kąt
I niedziele tak
Jak z gumy są

Gdybym mogła teraz cofnąć czas
Nie wiem czy bym chciała jeszcze raz
Nie muszę z nikim dzielić się
Tym co dla siebie wolę mieć
Silniejsza jestem

Coraz mniej się niepokoję
Coraz mniej winy w sobie mam
Coraz mniej przy oknie stoję bo
Coraz mniej już samą siebie znam

Coraz mniej się niepokoję
Coraz mniej winy w sobie mam
Coraz mniej przy oknie stoję bo
Coraz mniej już samą siebie znam